

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 29 PAZDZIERNIKA, ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYSSZEY
NARODOWEY.

Dnia 26. Października.

Prezydencya Obywatela Jozefa Szymanowskiego.

Przybył Ob: Orłowski komendant więzta Mazow: na mieysce sessyi Rady, i złożył notę, żądając obszernieyszych mieysc na lazarety, i zapewnienia dla chorych żywności. Co do pierwszego żądania oświadczyła Rada, iż wydała dnia wczorajszego rezolucyą, przez którą mocnym czyni Ob: komendanta do najeścia i użycia na lazarety wszytkich mieysc, które za potrzebnę i dogodną sądzi, a tę rezolucyą w odpowiedzi Ob: komendantowi dnia dzisiejszego ponawia. Co się zaś tycze drugiego żądania, odpowiedziała, iż wydział żywności przyjął na siebie obowiązek dostarczania potrzebney żywności, do którego Ob: Orłowski generał rekwiizycye swoje w tej mierze zanosić powinien, a podług możności, w żądaniu tym, zaspokoiony będzie.

Chcąc zaś, mimo tej rezolucyi, Rada osłodzić los cierpiących po lazaretach, otworzyła subskrypcyą obywatelską na przyymowanie do domów tych, którzy po chorobie do zdrowia już przychodzić zaczęli, i tę subskrypcyą obywatele, w składzie Rady znajdujący się, przez podpisy własne rozpoczęli; a wydział Instrukcyi odebrał zażalenie, ażeby przyniósł do Rady ode-

zwę, z zachęceniem obywatelów, aby tym, którzy się za ich całość na rany i ból narażali, w mieszkaniach swoich schronienia przez czas nieiaki pozwolili.

Lista płacy dla inspektorów i officialistów dyrekcji biletowej, poprzednie przez wydział skarbu ułożona, a teraz przez deputacyą, na to umyślnie wyznaczoną, roztrząsniona i zmoderowana, złożona była; którą Rada przyjęła.

Chcąc, ażeby dochód publiczny nayużyteczniej, a razem nayoszczędniej był szafowany, uchwaliła Rada, iż ktokolwiek ze skarbu narodowego jednę bierze pensyą, drugiey, pod utratą obydwóch, zyskować nie ma.

Wydział skarbu odebrał zażalenie, ażeby na opłatę druku pism rządowych, 8.000, zł: za kwitem wydziału instrukcyi zapłacił.

Memoryał obywatelki Tekli Urbanowskiej kapitanowej, proszący o wyznaczenie sobie połowy gaży mężowskiej, odeśłany został do wydziału potrzeb wojskowych po przyniesienie opinii.

Obywatele, przy ulicy Twarda posessyie mający, donieśli, iż kanał przy tej ulicy zapchany, nayprzykrzeyszą czyni dla przechodzących przeprawę. Okoliczność tę, odeśłała Rada do policji mieyscowey, po niezwłoczne załatwienie.

Sessya solwowana na dzień następujący na godzinę 11. z rana.

O D E Z W A

Rady Najwyższej Narodowej, do Obywatelów mieszkańców Miasta Warszawy.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Takie jest przeznaczenie ludu dobiegającego się o wolność swoją, iż przez długie przechodzień musi trudy i niebezpieczeństwa, nim przyjdzie do zamierzzonego kresu szczęśliwości. Moment pomysłny, przeplatają częstokroć bolesne zdarzenia, a po łzach smutku następują żywo radości i wesela.

Nie tai obywatele przed wami Rada narodowa, iż stan dzisiejszy miasta, potrzebuje szczególniejszej uślisności waszej w odparciu grożących oyczyźnie waszej zamachów. W *Warszawie*, w której się prawdziwie rewolucya urodziła, chcą nieprzyjaciele przygnieść odradzającą się wolność, i w niey położyć kamień zatracenia *Polaków*. Wystawia wam takowy stan Rada najwyższa otwarcie, bo pewna jest, że przeciwności nie zmniejszyła w was gorliwości, ale i owszem zapala, abyście się, złączeni z wojskiem, tym silnie nieprzyjacielowi opierali.

Ani tak straszna jest najeźdników siła, jak ją udają pierzchliwi, albo niechętni powstaniu. Mieycie tylko stałość i odwagę, a zamyśły nieprzyjacielki takie mieć będą koniec, jaki ich był pierwszego obleżenia. Rząd postępując z wami obywatele z braterską otwartością, ułatwia wam wybor takich komendantów, którzyby zaufanie wasze posiadali. Dla tego wyznaczył deputacyą, którey podać macie osoby godne, któreby wam w obronie oyczyzny przewodniczyły. Obmyślając zaś sprawiedliwe nagrody dla walecznych Rycerzów, uchwalił million złotych dla tych obywatelów, którzy w przypadku obleżenia dzielnie przykładając się będą do odparcia nieprzyjaciół.

Zaprzatnieni obroną oyczyzny, nie chcecie się trofkać o żywność, którey niedostatkami trwożyć was usiłują nieprzyjaciele ludu. Bądźcie pewni, iż Rząd wszystkich używa środków do uprowi-

dowania stolicy, i spodziewa się, że starania jego pożądany skutek odbiora.

Zachęcając was obywatele imieniem oyczyzny do mężstwa, do obrony tey stolicy, Rada narodowa przeświadczona jest, iż będziecie walczyć nawet przez wzgląd na osobistą całość waszą. Możecież nie czuć, jak dalekoby zemstę swoją posunął nieprzyjaciel nad tą stolicą, która odważyła się skruszyć jego iarzmo, zgnieść tyranów, bezkarnie pastwiących się nad ludem niewinnym, i na ich trupach wykrzyknąć święte hasło wolności i niepodległości? Tak jest, obywatele! nie masz dla was zbawienia tylko w męstwie. Rząd zaś zapewnia was, iż bylebyście stateczni byli w przedsięwzięciu, wkrótce się okażą okoliczności, które zmieszają szyki nieprzyjaciół, a wam dadzą słodkie po trudach wytchnienie.

Dan w *Warszawie* na sesyi Rady dnia 27. miesiąca Października, 1794. roku.

Józef Szymanowski Prezydujący.

T. Czech R. N. N. Sekretarz.

Wyznaczenie Deputacyi do wyboru komendantów dla Obywatelów Muncypalno Woyskowych.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

Ponieważ w tym stanie znajduie się miasto *Warszawa*, iż mając blisko siebie nieprzyjaciela, wyciąga, ażeby wszyscy obywatele dzielnie się wzięli do obrony; przeto Rada najwyższa narodowa, chcąc mężnym obywatelom dać przewodników takich, którzyby mieli zaufanie ludu, wyznacza deputacyą z obywatelów *Franciszka Frybessa* do cyrkułu I. *Jozefa Dziarkowskiego* do cyrkułu II. *Wawrzyńca Wosfiłto* do cyrkułu III. *Franciszka Tykła* do cyrkułu IV. *Wilhelma Horąlika* do cyrkułu V. *Gabryela Taszyckiego* do cyrkułu VI. i *Franciszka Wasilewskiego* do cyrkułu VII. którym następujące daie zlecenia:

imo. Każdy z deputowanych uda się do swojego cyrkułu; a z tego cyrkułu

przybierze sobie ofoby gorliwe i zaufanie w swoim cyrkule mające, z którymi zwoła rotę, oddzielnie zapyta się każdej z ofobna: czyli obywatele są z swoich dziesiętników i setników kontenci, lub ich żądają odmiany? w przypadku żądania odmiany, zapisze podanych od nich kandydatów na miejsce niedogodnych; a dziesiętników i setników tak pozostałych, jako i nowo podanych, zapyta się względem tyśiączników i komendantów cyrkulowych. W przypadku zaś żądania odmiany, ofoby od nich podane zakonnoutie.

3do. Kiedy deputowani zapytywac się będą względem dziesiętników, setników, równie jako i względem tyśiączników i komendantów cyrkulowych, ci na ówczas przytomni być nie mają.

3tio. Podane ofoby na setników, tyśiączników i komendantów cyrkulowych, deputowani złożą do patentowania N. Naczelnikowi.

4to. Obwieszcza deputowani, iż od służby okopowej nie będzie nikt wolnym, tylko ten, który mieć będzie bilet drukowany, od Rządu podpisywany, i przez komendanta cyrkulu kontrolowany. Bilety zaś takowe nie będą wydawane, tylko ofobom, które obowiązkiem rządowem są zatrudnione; tudzież piekarzom i robotnikom w ludwisarni, prochowni, gisfarni, w fabryce broni, fukienney i skorzaney narodowej; także w mennicy, w fabryce tabaczney, i biletów skarbowych pracującym.

5to. Ogłoszą deputowani, iż otwarta będzie księga u komendantów cyrkulowych, w którą zapisywane będą imiona tych, którzyby za ochotników przeciw nieprzyjacielowi wystąpić chcieli; zapewnią, iż tacy na dzień złotych 2, płacy odbierać będą przez czas pełnienia obowiązków wojskowych.

6to. Ogłoszą deputowani, iż oprócz nagrody w ziemi, Rada narodowa wyznaczyła million zł: pol: podzielić się mający między tych obywateli Warszawskich, którzy mężnie przyłożą się do odparcia nieprzyjaciela, i że w przypadku

śmierci w boiu poniesionej, nagroda spadająca na obywatela, dostanie się jego żonie i dzieciom, lub sukcesorom.

Zaleca Rada, aby deputowani natychmiast do skutecznienia niniejszego urzędzenia przyśpiali, w przeciągu trzech dni onego dokonali, i Radzie najwyższej raport przynieśli.

Dan w *Warszawie* na sefsyi Rady najwyższej narodowej, dnia 27. miesiąca Października, 1794. R.

Jozef Szymanowski prezydujący.
Tomasz Czech Rady najwyższej narodowej Sekr.

RAPPORT JEDENASTY.

Sądu Kryminalnego Wojskowego.

Sąd Kryminalny Wojskowy z sześciodniowych czynności swoich, ma honor przestać raport Wydziałowi Sprawiedliwości w Radzie Najwyższej Narodowej.

Dnia 20. Października.

Błażey i Michał Tyniecki, Michał Kurzawa, Wawrzeniec Kwiatkowski i Szymon Skaryszewski z Piaśczna, obwinieni od magistratu tegoż miasta, o różne przestępstwa, nieokazali się w niczym więcej winni, iak tylko, że zuchwałemi i krnąbrnemi byli dla swej zwierzchności; sąd wolnym ich z aresztu czyniąc, winne im uszanowanie i posłuszeństwo dla postanowionej zwierzchności, zalecił:

Dnia 21. Października.

Karol Hibner i Chaim Judkiewicz, obwinieni o szpiegostwo i sprzyianie nieprzyjacielowi, okazawszy się niewinnymi, uwolnieni.

*Herszek Moszkowicz, Fayfel Judkowicz, Jankel Fayflowicz, i Moroka Wulfowicz, z Macieiowa; Bron Beller, Jankiel Lymand, Maier Pladertuch i Jozef Wulfowicz z Grodziska, z Gallicyi przybyli do *Warszawy* z żywnością, wzięci za innych podeyrzanych żydów z przyczyny, iż w ich furmance koń biały znajdował się, i przyaresztowani, natychmiast uwolnieni.*

Ignacy Glasfer, strzelec z pułku obywatela *Węgierskiego*, z samego podejrzenia za szpiega wzięty, do tegoż pułku na powrót odesłany.

Dnia 22. Października.

Jan Teychman dozorca magazynu żywności, przekonany o kradzież różnych efektów z tegoż magazynu, konfiskatą majątku, trzechletnim więzieniem w kaidanach, z użyciem tegoż do prac publicznych, i siedzeniem w klatce z napisem: *Złodziey skarbu narodowego*, ukarany.

Dwa stróże tegoż magazynu za przenoszenie tych wiktuałów, po sto plag odebrali.

Czaplicki traktier, biorący niektóre z tych wiktuałów od tegoż *Teychmana*, one *in natura* do tegoż magazynu powróci.

Józef Augustowski i *Godfryd Bork*, za szpiegowanie, naprowadzanie nieprzyjaciela kraju na rabunki, i wspólne z tymże rabowanie, śmiercią przez szubienicę, ukarani.

Dnia 23. Października.

Maier Chaimowicz, *Wigdor Mordekowicz*, *Józef Łomaszewski*, *Ignacy Falanta*, w różnych miejscach od komend *Polskich* z samego podejrzenia przytzymani, uwolnieni.

Dnia 24. Października.

Florentyn Osiński, *Franciszek Malinowski*, *Icko Nochomowicz*, *Agnieszka Krasucka*, *Paweł Kozka*, i *Roch Witka*, wzięci za szpiegów niesprawiedliwie, uwolnieni.

Antoni Golembiewski, zagarnięty od *Prusaków*, uciekając od tych, wzięty był za szpiega, uwolniony, i do pułku obywatela *Bołskiego*, gdzie był untermojerem, odesłany.

Kasper Suchodolski, wzięty iak nanieśluznicy za szpiega, uwolniony natychmiast.

Antoni Graff młynarz, obwiniony o sprzyianie nieprzyjaciółom, zupełnie z tego zarzutu oczyściwszy się, uwolniony.

Dnia 25. Października.

Józef Kozłowski, o dezercyą i złe sprawowanie się w wojsku, przekonany, bieganiem przez różgi razy sześć, przez 200. ludzi ukarany, i do wojska na powrót oddany jest.

Kajetan Szamocki, dostawczy za sprzedaną część majątku swego 1,000. zł: pol: popadł w podeyrzenie, uznających jego sytuacyę, i przyaresztowany został. Złożywszy godne wiary za sobą zaświadczenie, uwolniony natychmiast.

Franciszek Kienig piekarz okazawszy, że nie dla innej przyzyny biletów skarbowych wzięść niechtiał, iak tylko, że pod ów czas chleba nie miał, wolnym od kar przepisanych został.

Roch rzeźnik, za odgrażanie się na chcących u niego kupować mięso za biletu skarbowe, sześciu dniowym arefztem ukarany.

Działo się na sessyi sądu kryminalnego wojskowego, dnia 27. Października, 1794. roku.

F. Gaudzicki przydujący.
J. Ochmański Kapitan Audytor Regimentu 16. i S. K. W.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

O D R E N U.

Z Wesel dnia 8. Października.

Po cofnieniu się Generała *Clairfait* po za *Ren*, generał *Kerpen* mający pod

komendą 4.000. wojska był przymuszony opuścić *Ruremondę*, i nie mogąc się złączyć z korpusem za *Ren* przeszłym, w *Dussel-*

w *Dusseldorf* się ulokował. Scigali go nieodstępnie Francuzi; dnia 6. opanowali *Neufz*, i ztamtąd bombardowali *Dusseldorf*, którego przedmieścia w kilku miejscach zapalili, i miasto same wiele szkody poniosło. Cesarzki regiment *Stuarta*, stoi w *Duisburgu*. Anglicy i Hannoveranie, równie zamyślają przeysć po za Ren pod *Nimegą*, zkąd już główną swą kwaterę przenieśli. Kollegia Rządowe *Kliwii* i *Marchii* wraz z archiwami przeprowadzone są do *Wezeli*.

Od niższego *Renu* dnia 8. *Października*.

Dnia 2. tego miesiąca 18,000. Francuzów rozłożyli swój oboz pod *Kessel* nad lewym brzegiem *Mozy*. Druga kolumna z 20,000. ciągnie w okolicę *Kuyk*. Dnia 6. główna kwatera Angielska Generała *Wallmoden* była w *Genep*, i Francuzi jeszcze się nie ukazywali za *Mozą*.

Od *Menu* dnia 9. *Października*.

Oporażce wojsk Cesarzkich dnia 2. nad rzeką *Roer*, niema dotąd urzędowych doniesień. Zgodna jest wieść w tey mierze, że atakowani Cesarzcy z lewego skrzydła pod *Duren*, a zagrożeni napadnieniem z tytu od wojsk Francuzkich, ustąpić i cofać się nieporządnie musieli, i w ten czas udać się po za Ren dęter minowali. Postępują za nieprzyjacielem Francuzi. Miasto *Kolonia* samo im się poddało; dnia 6. weszli do niego przy odgłosie wszystkich dzwonów, a dnia 7. już i w *Bonnie* znajdowali się. Niezmierne mnóstwo ludzi, rzucając swe domy i majątki włąb kraiu ucieka.

Powierzchne cofanie się wojsk Cesarzkich, Angielskich i Hollenderskich, fortece: *Mastrycht*, *Herzongenbusch*, *Bredę* i *Bergopzom* własnym ich siłom i garnizonowej obronie zostawilo. Jakież bezpieczeństwo dla Rzeplitey *Hellenderskiej*? Równie i *Luxemburg* opuszczony został, tak iż od wojska skombinowanego, żadnego wsparcia spodziewać się nie może. Korpus nad *Reńkie* pod *Trewirem* utrzymać się w swej pozycji niezdola, ponieważ Francuzi, będąc panami obydwoch brzegów *Mozy*, mogą rościagnąć linią od *Trewiru* aż do *Leodium*, a przeto i Generał *Melas* będzie się musiał retyrować.

Pichegru w akcyach zaszłych nad *Mozą* zachęcał żołnierzy wołając: „Jeżeli tu „zwyciężemy, za dwa tygodnie będziemy „my w *Amsterdamie*; tam bogactwa *Hollenderskie* łupem waszym będą; i prócz „tego w nadgrode 6. millionów dostanie „cie. „

FRANCYA.

Konwencya narodowa. *Sesja* dnia 11. *Września*. Dwie przeciwne sobie opinie o potrzebie mniejszey, lub więksey surowości w administracyi rządowej, lud Francuzki na dwie partye podzielaia, i utrzymuia walkę w zdaniach Konwencyi narodowej. Ci, którzy są za łagodnieyszemi środkami, wzięli przewagę w Konwencyi i w naradzie, zwłaszcza po upadku *Robespiera*; przeciwnie myślicy w samym prawie tylko *Paryżu* są mocni, są to naywięcey *Jakobini*, którzy lubo już wiele z dumnego swego tonu spuścili, poczytani będąc za stronników systematu *Robespiera*, utrzymuia się jednak jeszcze i bronią, zadając przeciwnikom, których moderatami i *bryksotynamami* zowią, iż są przyjaciółmi *Monarchii*, i że ich zdania pobłazające arystokratom, do obalenia *Rzpltey* dążą. W takowej walce opinii, Konwencya narodowa przedsięwzięta odtąd wszelkie przychodzące do siebie odezwy i żądania, do wydziałów pod ich roztrząśnienie odsyłać. Na tey *sesyi* był czytany list od *la Croix* deputowanego do departamentów *Mozy* i *Ardennów*, w którym pisze, iż wszystkich tyranów, depcących prawa ludzkości na wzor *Robespiera*, odda pod miecz sprawiedliwości; ostrzega oraz Konwencyą, aby się miała na ostrożności przeciwko intrygantom. Odezwał się *Levasseur*, że mianowani intrygantcy są to dobrzy patrioci, od arystokratów i moderatów uciśnieni. List ten do wydziału bezpieczeństwa oddany. Towarzystwo ludu z *Grenoble* zanioło skargę przeciwko moderatom, którzy przez upadek *Jakobinów* chcą znifczyc wolność *Rzpltey*. Officer ziednoczonych stanów *Ameryki*, przybywszy do kratek oddał w imieniu ministra swej *Rzpltey* chorągiew, która obok troykolorowej w sali Konwencyi ma bydź zawieszona. Of-

ficer w pośród oklasków, przyjęciem braterskim od prezydującego był uczczony.

Sesja dnia 12. Lakanal, przelożył potrzebę przepisania iak nayrychley organizacyi dla Wydziału Instrukcyi publiczney i wyboru osób godnych szacunku Rzpltey przez swóy patryotyzm i znakomite talenta, do czego zalecał zdatność obywatelów *Garat, Ginguené i Clement. Leonard Bourdon* od Wydziału Instrukcyi podał plan obchodzenia uroczystości na dniu ostatnim *Sans-culotides*. Obrządek ma bydź prosty, obywatele wszyscy przytomni, będą bez broni; w tymże dniu przeniesienie popiołów *Marata* do Panteonu nastąpi. Dały się słyszeć głosy powstańce przeciwko odezwom żalącym się na zmyślony ucisk patryotów, a przez to mierzającym spokojność publiczną.

Sesja dnia 13. Konwencya odpowiedziawizy na szczególnych osób żądania, dla przerwania sporu względem postanowioney w *Meudon* fabryki sekretney, służącej podobno do wydoskonalenia narzędzi wojennych, gdy *Freron* chciał mieć wyznaczonych do iey dozoru Kommissarzów, a *Barrere* utrzymywał, że tylko *Pitt* i *Koburg* ciekawi bydź mogą co się w niey dzieie, sesją swą zakończyła.

Sesja dnia 14. Po różnych poprzednich głosach troskliwych o spokojność publiczną, *Petit* doradzał: 1.) aby dla uniknienia sporów, używanie wyrazów *gory, równiny, bagna, iakobinów, federalistów, moderatów, i. t. d.* członkom Konwencyi i w pismach i mowach zakazane było. 2.) Aby każdy deputowany dał sprawę w miesiącu iednym, iaki stan iest iego majątku? iakimi sposobami utrzymywał się od dnia 14. Lipca 1789. i czym się do rewolucyi przyłożył. 3.) Aby wydziały rolnictwa i handlu, podały środki ku rozszerzeniu oboya służących. Powstały przeciwko temu liczne zarzuty, Konwencya przystąpiła do porządku dziennego. Projekt zaś *Thuriota* zalecenia wydziałowi bezpieczeństwa, aby dokładną powziął wiadomość o wielości, stanie i czynach osób bez celu bawiących w Paryżu; iako i drugi *Kambona*, wzywający

wszystkich Obywatelów, aby każdy swe uwagi i sposoby przydatne do zachęcenia przemysłu, wydoskonalenia rzemioł, ożywienia handlu i rolnictwa, rządowi podawał; przyjęte zostały.

Dnia tegoż sprawa 94, obywatelów z *Nantes*, podług życzeń przyjaciół sprawiedliwości i ludzkości iest zakończona. Wszyscy wyrokiem Trybunału rewolucyynego uwolnieni zostali. Powfzechne ukontentowanie dało się słyszeć w okrykach: Niech żyje Rzplta! niech żyje Konwencya. Relacya wydana na widok publiczny tych wszystkich frogości, które ucierpieli niewinni więźniowie, a przez które inni z życia wyzuci zostali, poddaie nową broń deputowanym utrzymującym potrzebę łagodności w rządzie. Głowa tego systemu *Tallien*, wkrótce z odebraney rany, wygoiony zostanie *Fournier* podeyżrzany o zamyśl niedokonanego zabójstwa, iuż iest wzięty do więzienia.

Sesja dnia 15. Z projektu deputowanego *Lakanal* uchwaliła Konwencya: iż popioły *J. J. Rousseau* dnia 22. tego miesiąca w Panteonie złożone będą, z tym obrządkiem: Oywatele nieść będą w rękach bukiety z napisem: *W pośród niesprawiedliwości ludzkiej znalazł pociechę w nauce przyrodzenia.* Dalej iest będą matki plaśniące swe dzieci. Przed niemi napis: *On matkom właściwe ich obowiązki, a dzieciom wskazał szczęśliwość.* Na posągu *Rousseau* będą wyrzute słowa: *Konwencya narodowa Filozosowi J. J. Rousseau roku 2. Rzpltey.* Oywatele Franczyady (przedtym *S. Denis*) i *Emilii* (przedtym *Montmorency*) poprzedzać będą obywatelów z *Ermonville*, którzy poniosą urnę z napisem: *tu spoczywa przytaciół przyrodzenia i ludzkości.* Po nich nastąpi poseł *Genewy* i *Geneweńczykowie* znaydujący się w Paryżu, przed niemi napis: *Wygnana go upodłona Genewa, odrodzona Genewa czci iego pamiętkę.* Zakończy cały porządek Konwencya, w pośród której Książka *Rousseau* pod tytułem: *Contrat Social* nieflona będzie.

(Keszta potym.)